

Jak potwierdziła w oficjalnym komunikacie Roma, u jednego z graczy Giallorossich potwierdzono pozytywny test na Covid-19. Nie ujawniono jego nazwiska, jak podano, gdyż chce chronić swoją prywatność. Gracz, ze słabymi symptomami, przebywa na kwarantannie i przejdzie kolejny test w najbliższych dniach.

Taka tajemniczość to niespotykana dotąd praktyka i może mieć związek z tym, o czym pisze dziś *Corriere dello Sport*. Z Trigorii wyciekło bowiem, że jeden z piłkarzy w zespole nie jest zaszczepiony, przez co, zgodnie z wprowadzonym właśnie dekretem, nie będzie mógł wybiec więcej na boisko. Nie jest wykluczonym, skoro doszło do utrzymania nazwiska piłkarza w tajemnicy, że to właśnie on ma pozytywny test.

Roma w przypadku niezaszczepionego gracza rozważa różne możliwości. Pierwszą jest rozpoczęcie cyklu szczepień i wówczas mógłby wrócić do gry po 15 dniach od pierwszej dawki. Jeśli z kolei właśnie u tego piłkarza doszło do kontaktu z wirusem, wówczas, zgodnie z nowym dekretem, może zostać odsunięty od gry aż do zakończenia aktualnego lockdownu.

Gdyby doniesienia się sprawdziły, Roma musiałaby znaleźć zastępcę dla gracza w mercato, a także ukarać go finansowo, jak zdarzyło się w listopadzie w Bayernie, gdzie ukarani zostali Kimmich, Gnabry i inni zawodnicy.

Autor: abruzzo